

Święto Wietnamu

W dniu 6 stycznia br. ludność Demokratycznej Republiki Wietnamu obchodziła uroczystości 30 rocznicę powstania Komunistycznej Partii Indochin, której spadkobierczynią jest Wietnamska Partia Pracujących. W związku z tą rocznicą Komitet Centralny Wietnamskiej Partii Pracujących wydał odezwę do narodu wietnamskiego. (PAP)



Poznań
czwartek
7 stycznia
1960

Rok XVI Wydanie A B

Cena 50 gr

Nr 5 (4953)

„POLCOOP” zdobywa zagraniczne rynki zbytu

Przedsiębiorstwo handlu zagranicznego CRS „Samopomoc Chłopska” — „POLCOOP” staje się jedną z ważniejszych naszych placówek eksportowo-importowych produktów rolnych i leśnych. W 1959 r. obroty „POLCOOP” z zagranicą nymi kontrahentami wyniosły ok. 107 mln. rubli.

W br. „POLCOOP” zamierza zwiększyć swoje obroty o ponad 25 proc. w porównaniu z rokiem 1959. W związku z tym przygotowuje się znaczne ilości nadwyżek artykułów rolniczych, które sprzedawane będą krajom skandynawskim, głównie Szwecji, Norwegii, Finlandii i Islandii. Wśród sprzedawanych artykułów znajdują się przetwory drobiowo-mięsne, takie jak: półgęski, kiełbasy z drobiu, paszтетowe itp., dostarczane przez zakłady spółdzielczości somopomocowej.

„POLCOOP” planuje znacznie rozszerzyć kontakty handlowe z odbiorcami w Europie Zachodniej, a zwłaszcza w NRF, Holandii, Francji, Belgii, Anglii, Szwajcarii, Austrii i we Włoszech. Do krajów tych eksportować się będą przede wszystkim dość duże partie konsumpcyjnych i handlowych nasion różnych roślin strączkowych.

Dalszym poważnym zamierzeniem „POLCOOP” w br. jest rozszerzenie wymiany handlowej z krajami zamorskimi, głównie z USA i Kanadą oraz wejście na rynki Ameryki Południowej. (PAP)

Czytelnicy o „Głosie”

Zawsze potrzebujemy...

Jeszcze nigdy nie zawiódł nas apel skierowany do naszych Czytelników. I tym razem, prosząc o opinię o naszej gazecie, otrzymaliśmy wiele listów. Otrzymujemy je nadal. Czy Ty, Drogi Czytelniku, już podzieliłeś się z nami swoim zdaniem? Jeśli nie, uczyn to natychmiast!

„Czytelnicy o Głosie” — to konkurs nieustający. Waszych listów bowiem oczekujemy zawsze. Stale potrzebujemy kontaktu z Wami, a to jest jedna z jego form.

Jak co tydzień, wczoraj losowaliśmy nagrody pomiędzy tych miłych korespondentów, którzy w ubiegłym tygodniu napisali do nas list pod wspomnianym hasłem: „Czytelnicy o Głosie”. Szczególnie uśmiechnęło się do: Janiny Czarnieckiej z Wydarłowa pow. Mogilno, która otrzymała aparat fotograficzny „Druh”; komplet eleganckich chusteczek do nosa przypadł w udziale p. Ignacemu Pyzdrowskiemu z Krotoszyna ul. Stawna 26; p. Stanisława Oszczytko z Poznania ul. Tołuńska 14 wygrała wazon z CPLiA. Książki wylosowali: Jan Karge z Gniezna, Jan Kochanowski z Buku, Janina Smolińska z Srebrnejgóry, Edward Parnasowski z Poznania, A. Popielas z Lagiewnik, Maria Kamińska z Poznania, Włodzimierz Brodowski z Kostrzyna Wlkp., Edmund Nożewnik z Czerleja, Józef Mizgalski z Ostrowa Wlkp., Marcin Krysiński z Kłecka.

Za listy dotychczas otrzymane serdecznie dziękujemy. Prosimy pisać na adres: „Głos Wielkopolski”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Na kopercie dopisać: „Czytelnicy o Głosie”.

Splonęło 800 akt sądowych

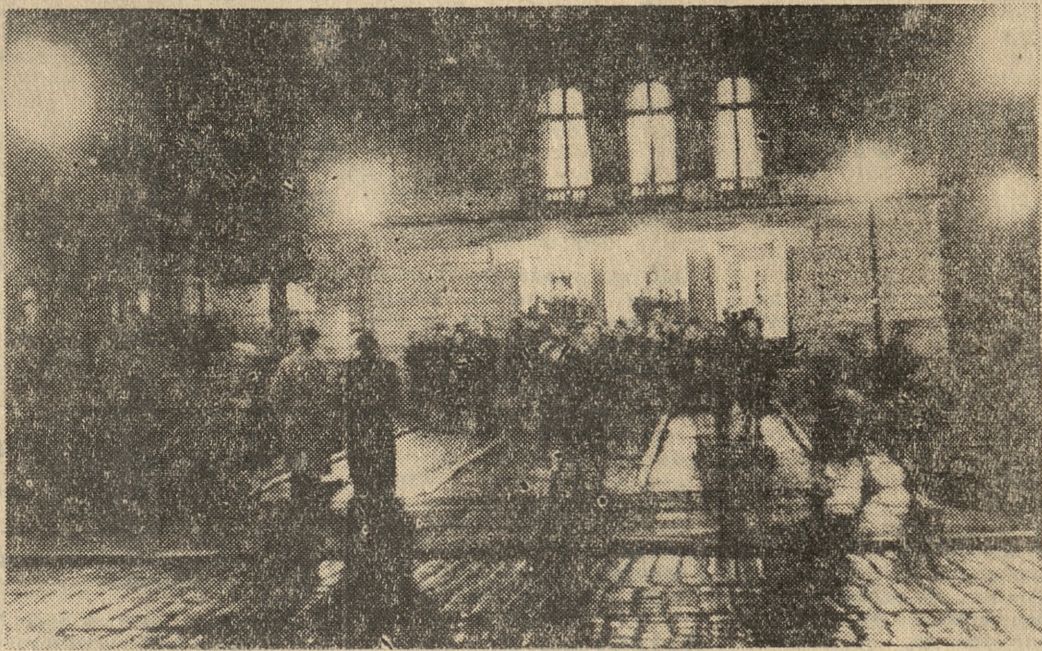
W gmachu Sądu Wojewódzkiego w Krakowie na parterze i drugim piętrze wybuchł pożar. Splonęła sterta akt przeznaczonych na makulaturę oraz — drewniana szafa, w której skompletowanych było 800 akt spraw karnych — rewizyjnych.

Wezwany na miejsce pożaru biegły z Instytutu Ekspertyz Sądowych stwierdził wspólnie z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej, że pożar powstał wskutek podpalenia akt znajdujących się w szafie. Sprawca podpalenia, dla zdezorientowania, podpalił przypuszczalnie równocześnie makulaturę znajdującą się na korytarzu. (PAP)

GOPR szuka zaginionych studentów

5 bm. po południu wyruszyła w góry nowa wyprawa GOPR, aby wyjaśnić jak doszło do tragicznego zaginięcia 3 studentów z Wrocławia — Biedermana, Panfila i Hanzolda. Wyprawę złożoną z 14 osób prowadzi doświadczony kierownik tatrzańskiej grupy GOPR — Zygmunt Wójcik. PAP

Teatr Polski — wieczorem



Patrząc na zdjęcie i... kalendarz można by powiedzieć, że fotoreporter ułpnił jesienne remanenty. A jednak nie. Zdjęcie zostało zrobione w tych dniach wieczorem i wiadać na nim jak widzowie opuszczają „Teatr Polski” po spektaklu „Fircyka w zalotach”. Fot. — K. Przychodzki

Nowe zasady opłat za elektryfikację wsi

Z dniem 1 stycznia br. obowiązywać zaczęły nowe zasady pobierania opłat elektryfikacyjnych od mieszkańców wsi i osiedli za doprowadzenie prądu do ich budynków.

Opłaty elektryfikacyjne pobierane od chłopów — właścicieli i użytkowników budynków we wsiach objętych powszechną elektryfikacją ustalone będą w zależności od przychodu szacunkowego ich gospodarstw rolnych. I tak np. przy dochodzie rocznym gospodarstwa wynoszącym od 9.600 do ponad 12 tys. zł opłata za całkowitą elektryfikację wyniesie ponad 7 tys. zł. Dla gospodarstw znajdujących się w grupie o dochodzie od ponad 13 tys. do 14.500 zł — przeszło 8.700 zł. Gospodarstwa o najwyższych dochodach płacić będą za elektryfikację ok. 12.400 zł.

W wypadku, gdy budynek stanowi własność osoby, która oprócz dochodu z gospodarstwa rolnego ma jeszcze stałe wpływy z innego źródła, Wydział Finansowy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej ustali odpowiednią opłatę za elektryfikację.

W przypadku gdy budynek stanowi własność osoby nie posiadającej gospodarstwa rolnego, opłata elektryfikacyjna ustalona będzie w zależności od wysokości rocznego wydatku na jego utrzymanie. Członkowie spółdzielni produkcyjnych za elektryfikację budynków stanowiących ich własność uiszczą opłaty przewidziane dla gospodarstw o najniższej grupie przychodowości.

Opłatę elektryfikacyjną rozkłada się na okres 3 lat z kwartalnymi terminami płatności. Spółdzielnie produkcyjne oraz spółdzielcze ośrodki gospodar-

cze opłacają tylko 25 proc. kosztów związanych z przeprowadzonymi pracami. (PAP)

Sztorm nad Bałtykiem

Od godzin wieczornych 5 bm. nad Bałtykiem rozszalał się pierwszy w br. sztorm. Został on spowodowany głębokim niżem przemieszczającym się nad Skandynawią na północny wschód i wywołującym silne wiatry.

Ponad 250 jednostek rybackich z całego wybrzeża, zaalarmowanych ostrzeżeniem sztormowym musiało spieszyć opuszczać łowiska, chroniąc się na bardziej osłonięte obszary wodne lub do portów. W godzinach rannych 6 bm., kiedy siła wiatrów przekraczała już 8 st. w skali Beauforta ostatnie kutry znalazły bezpieczne schronienie w swoich bazach.

Jak twierdzi PIHM, wiatry mają tendencję słabnąć i należy się spodziewać, że rybacy będą mogli wkrótce kontynuować przerwane połowy.

Warto dodać, że rybacy morskcy wybrzeża gdańskiego w pierwszych dniach br. dostarczyli już przeszło 400 ton ryb. Przetwarzają pod tym względem rybacy przedsiębiorstw połowowych „Szkuner” z Władysławowa i „Koga” z Helu, którzy łowili nawet w ostatnich godzinach starego roku i Sylwestra spędzili na wyładowywaniu świeżych ryb. (PAP)

WIADOMOŚCI Snortowe

W Poznaniu zakończył się wczoraj międzynarodowy turniej koszykówki juniorek. — Pierwsze miejsce zdobyła reprezentacja Czechosłowacji — która w ostatnim spotkaniu pokonała Polskę — 68:48 (31:28).

Twarze

Na IX Ogólnopolskiej Wystawie Fotografiki w Warszawie eksponuje się bardzo ciekawe fotografie. Niezłe jest również to zdjęcie pokazujące dwie, jakże różne fizjonomie.

CAF — fot. Barącz

W „Totku” szóstka

W specjalnym konkursie sportowym „Toto-Lotek” z dnia 3 stycznia 1960 r. stwierdzono:

1 rozwiązanie z 6 traf., wygr. po ok. 961.693,— zł; 9 rozwiązań z pr. traf., wygr. po około 106.855,— zł; 222 rozwiązania z 5 zw. traf., wygr. po około 5.776,— zł; 8.895 rozwiązania z 4 traf., wygr. po ok. 181,— zł; 140.383 rozwiązania z 3 traf., wygr. po ok. 11,— zł.

Broń przeciw kłusownikom

Resort leśnictwa podjął szereg decyzji w sprawie zwiększenia ochrony lasów przed kłusownictwem i kradzieżami drewna. W tym celu już w roku ub. wielu leśniczych i gajowych zostało uzbrojonych. Do użytku służby leśnej przekazano w tym okresie kilka tysięcy strzelb lub innej broni palnej, którą zakupują oni na raty na bardzo korzystnych warunkach.

Wyposażenie pracowników służby leśnej w broń palną okazało się niezbędne, gdyż zdarzały się fakty pobicia czy porażenia gajowych w czasie wykonywania ich obowiązków służbowych. (PAP)

SPRAWY O KTORYCH MOWI ŚWIAT

Włoska inicjatywa

W grudniu — wizyta Segniego i Pelli w Londynie, Eisenhower w Rzymie, sesja NATO w Paryżu. Siódmego stycznia — prezydent Gronchi przybywa do ZSRR. Wydarzenie to stanowi sporą sensację i ma szczególną wagę polityczną. Nie tylko dlatego, że Gronchi jest pierwszym szefem rządu krajów obozu atlantyckiego, który odwiedzi Moskwę — ale i dlatego, że tego rodzaju posunięcie dyplomatyczne byłoby do niedawna niemożliwością w polityce zagranicznej Włoch.

Włochy znalazły się w sytuacji, od której całkowicie odwykły: wobec konieczności prowadzenia polityki na własną rękę, wobec konieczności prawdziwego wzmocnienia swej pozycji na polu międzynarodowym.

Cóż mogą czynić? Przede wszystkim odzegać się oficjalnie od zimnej wojny. Pierwszą jaskółką w tej dziedzinie była reakcja min. Pelli na przemówienie Chruszczowa na Sesji Rady Najwyższej ZSRR. Dotychczas wszelkie pokojowe oświadczenia radzieckich mężów stanu kwitowane były we Włoszech frazesami w rodzaju „propaganda”, „nie się nie zmienilo”, „zachowajmy czujność”. Obecnie, po raz pierwszy, min. Pella stwierdził oficjalnie, że propozycje Chruszczowa są „krokiem naprzód”, „dają nadzieję”, że właściwie z niektórymi punktami dotyczącymi rozbrojenia Pella nie tylko się zgadza, ale sam od początku nie innego nie mówił! I że oczywiście, w tak pięknym dziele, jak osłabienie napięcia i realizacja pokojowego współistnienia, Włochy gotowe są w pełni uczestniczyć. Nawet „Unita” podała nazajutrz: „Po raz pierwszy możemy w pełni solidaryzować się z ministrem”.

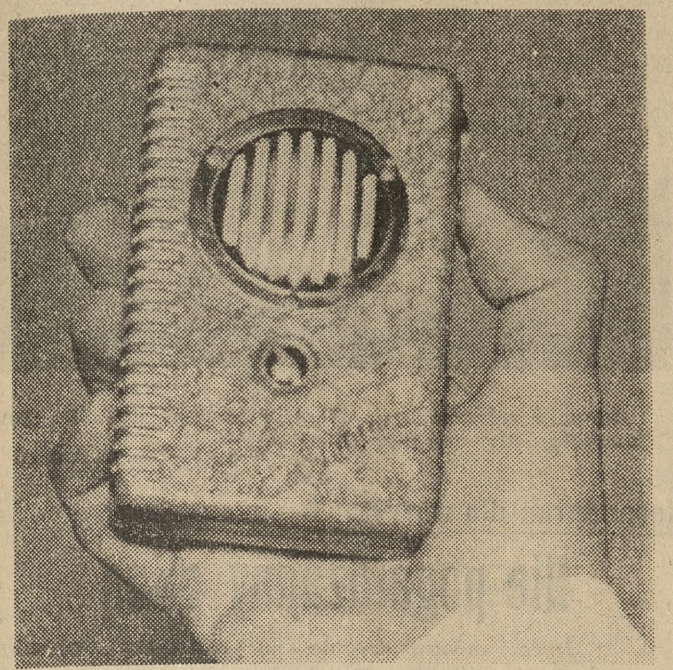
W szczerść Pelli nie tak łatwo jest uwierzyć. Ale łatwo uwierzyć w jego trudną sytuację i niepewność. Ten właśnie moment wykorzystują ci, którzy pragnęli już od dawna, aby polityka Włoch nabrała cech samodzielności i odpowiadała rzeczywistemu interesom narodu. Jest to stanowisko przede wszystkim prezydenta Gronchi i ministrów, należących do jego ugrupowania. Należy do niego i min. Del Bo, który odwiedził niedawno Moskwę w misji handlowej. Dla gospodarki włoskiej duszącej się już od lat z powodu oderwania od rynków Europy Wschodniej misja Del Bo miała ogromne znaczenie, zwłaszcza że była w pełni udana. Obroty pomiędzy Włochami a ZSRR wzrosną o 20 proc.

Gronchi jedzie do Moskwy po „szczyt zachodnim”. Będzie pierwszym szefem rządu, który zaprezentuje wobec ZSRR przyjętą w Paryżu linię polityczną. Nie jest to tym, czego chciał, ale zawsze więcej, niż proponował Pella. Podkreśla to rolę Gronchi, która w polityce włoskiej wykracza poza ciasne ramy określone działalnością prezydenta.

H. J.



Wykrywa promieniowanie



W Instytucie Tele i Radiotechniki w Bydgoszczy został skonstruowany przez mgr. inż. Janusza Droszcza radioindykator kieszonkowy. Radioindykator kieszonkowy R. I. K-59 służy do wykrywania promieniowania radioaktywnego gamma i beta pochodzącego z ukrytych lub nieznanymi źródłami promieniotwórczych. Przed wszystkim ma służyć jako osobiste wyposażenie drużyny geologicznych, naukowców oraz wszędzie tam gdzie szczególnie zależy na obserwacji obszaru skażonego promieniami, przy poszukiwaniu preparatów itd. Radioindykator wykrywa promieniowanie bez określenia jego bezwzględnej wartości. Całość urządzenia zamknięta jest w pudełku aluminiowym o niewielkich wymiarach (jak pudełko papierosów „Wawel”), co pozwala na wygodne noszenie radioindykatora w kieszeni.

Radioindykator zostaje uruchomiony przez naciśnięcie przycisku, słychać wtedy wysoki ton przetwornicy tranzystorowej, który jest sprawdzianem pracy radioindykatora. W wypadku znalezienia się radioindykatora w polu promieniowania głośniczek będzie sygnalizował trzaskami, a w okienku znajdującym się nad przyciskiem pojawia się błyski.

Trzaski i błyski będą tym intensywniejsze im większe będzie natężenie promieniowania.

CAF — fot. Gill

Czesław Orski

Prosimy „Radio - Medical“!

Nie trzeba nikomu tłumaczyć, co oznacza skrót SOS — „ratujcie nasze dusze” — sygnał nadawany przez statek w momencie największego niebezpieczeństwa. Mało kto na łodzi wie, że po „SOS” pierwszeństwo w pilnych rozmowach radiowych posiada na falach eteru sygnał — „Radio - Medical“.

Oznacza on, że na zagubionym na bezkresnych wodach statku, z dala od lądu ktoś poważnie zachorował i potrzebuje natychmiastowej pomocy lekarskiej, którą nie zawsze znajdzie na statku.

W naszych warunkach nadany ze statku sygnał „Prosimy Radio-Medical” od biera Radio - Gdynia i natychmiast łączy statek z lekarzem dyżurnym Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gdańsku, lub jej placówką w Gdyni.

Na statku funkcję opiekuna chorego (z racji posiadanego pewnego przeszkolenia w tej dziedzinie) pełni zazwyczaj III

oficer, on też melduje lekarzowi dyżurnemu o chorobie: „Radio-Medical”, prosi MS „Matejko” znajdujący się na Oceanie Indyjskim. Chory pasażer ma 39 stopni gorączki, bóle głowy, cierpi na bezsen-



ność, nie znosi światła i matorsję.

Lekarz dyżurny w Gdańsku odległym od statku o tysiące mil, zadaje pytania, które pozwalają mu na postawienie prowizorycznej diagnozy. Tym razem wszystko wskazuje, że jest to zapalenie zatok czołowych lub podrażnienie opon mózgowych. Lekarz drogą radiową udziela wskazówek, jak leczyć chorego i odład aż do całkowitego wyleczenia chorego jest w kontakcie ze statkiem.

W ten sam sposób przez 8 dni lekarz - dyżurny z Gdańska kierował leczeniem jednego z oficerów S/S „Szczecin” — Danuty K., która zachorowała na zapalenie płuc. Statek znajdował się wtedy na Atlantyku, na wysokości brzegów portugalskich i wziął na tyczmiast kurs wzdłuż brzegów, by w razie potrzeby w każdej chwili można było przetransportować chorą do szpitala. A tymczasem na statku zaczęła się walka o ratowanie życia chorej. Otrzymała ona natychmiast potrzebne lekarstwa, zastrzyki i pozwolił stan jej zaczął się poprawiać. Kiedy statek zawinął do Szczecina, chorej nie groziło już żadne niebezpieczeństwo.

Nie sposób podać wszystkich najciekawszych przypadków pomocy, udzielanej przez lekarzy na lądzie drogą radiową, na wezwanie „Radio-Medical”. W ubiegłym roku lekarz dyżurni Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gdańsku i Gdyni — doktorzy Rychard, Jungery, Stankiewicz i Makarewicz udzielili drogą radiową aż 236 porad.

Zapyta ktoś, dlaczego np. statek polski, znajdujący się w pobliżu brzegów Południowej Ameryki lub na Oceanie Spokojnym zamiast komunikować się z bardzo odległym

Gdańskiem lub Gdynią nie skorzysta z pomocy i porady lekarskiej państwa znajdującego się najbliżej. Dzieje się tak dlatego, że lekarze polscy są najlepiej zorientowani w warunkach panujących na polskich statkach, wiedzą, jakimi lekarstwami dysponuje za loga itp.

Na tym nie kończą się jednak zadania lekarzy Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Udzielają oni również porad radiowych w sprawach sanitarnych, dezynfekcji statków, typują leki w które zaopatrywane są statki, przyjmują też tzw. zgłoszenia kwarantanny statków. Istnieje bowiem przepis, że kapitan statku zbliżając się do portu musi podać lekarzowi portowemu informację o stanie zdrowia załogi i prosi o tzw. „prawo wolności ruchu”. Lekarz portowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej na podstawie wskazań kapitana oraz własnych informacji udziela takiego zezwolenia, przy czym informacje własne kształtują na podstawie otrzymywanych 2 razy w tygodniu biuletynów Międzynarodowej Organizacji Zdrowia przy ONZ omawiających sytuację epidemiologiczną na świecie.

Na szczęście od pamiętne go wypadku epidemii ospy wśród załogi „Batorego” w 1953 r. lekarze portowi nie



potrzebowali interweniować w jakichś poważniejszych sprawach, groźących przewiezieniem do Polski chorób zakaźnych i epidemii przez załogi przybywających statków. (ZAP)

Bociany w odwrocie...

Wskaźnik przyrostu naturalnego w Polsce wykazał w 1959 roku dalszy spadek. W porównaniu z najwyższym wskaźnikiem z 1953 r. (—19,5 na 1000 ludności) wskaźnik przyrostu naturalnego dla 1959 r. wynosi 16,4 na 1000 ludności. W tej chwili Polska znajduje się pod względem wielkości przyrostu naturalnego na czwartym miejscu w świecie.

Wpływy podatkowe od „prywatnych“

W okresie I—IX — 1959 r. zanotowano pewną poprawę w wysokości wpłat podatkowych z gospodarki nieuspołecznionej w porównaniu z analogicznym okresem 1958 r.

Wpływy z podatków obrotowego i dochodowego z gospodarki nieuspołecznionej wyniosły w okresie I—IX — 1959 r. ogółem 1,8 mld złotych (w analogicznym okresie 1958 roku 1,6 mld zł). Wpływy z podatku gruntowego z gospodarstw nieuspołeczniionych wyniosły w okresie I—IX — 1959 roku 3,1 mld zł (w analogicznym okresie 1958 roku 2,9 mld zł).

Co nowego w księgarniach?

Od Kraszewskiego - do Manna

Co ukazało się — i czym warto się zainteresować — z literatury pięknej?

Dla miłośników klasycznej literatury — jest Z. K. Kaczkowski „Murdelio” oraz Kraszewskiego: „Bajbuza” i „Strzemińczyk”; poza tym ukazał się t. VIII „Dziel” Wyspiańskiego. Z okresu XX-lecia można wybrać A. Rudnickiego „Zołnierze” oraz „Z teki dwudziestolecia” — dzieło zbiorowe.

Znany scenarzysta filmowy, J. S. Stawiński, napisał interesującą książkę pt.: „Sześć wieleń Jana Piszczyka”. Nie wiadomo dlaczego do dzieła satyry zaliczają wydawcy wydaną przez „Iskry” zbiorową pracę pt. „Dymek z papierosa”, książkę pełną sentymentu, o dużym ładunku uczuciowym. Do najlepszych książek „wspomnieniowych” zaliczyć należy „Bunt wspomnień” H. Mortkowicz-Olczakowej. Opowieścią dokumentalną, ukazującą w nowym świetle dramatyczny przebieg bitwy pod Lenino, jest książka H. Huberta „Wzgrza za mgłą”.

W ramach Biblioteki Powszechnej, prócz P. La Mure'a „Miłość nie jedno ma imię”, „Burzy nad Alpami” (zbiorówka) oraz „Słownika wyrazów obcych” (za 20 zł!) — ukazała się Haliny Nikolajewnej „Bitwa w drodze”, stanowiąca duże wydarzenie w ruchu wydawniczym.

Bliskim sąsiadem literatury pięknej jest literatura popularno-naukowa.

Z tej warto wymienić dwie interesujące monografie: S. Sa wrymowicza „Juliusz Słowacki” oraz Aliny Nofer „Henryk Sienkiewicz”.

ST. O.

MAGAZYN

Rzekomo za 10 lat kursować będą po amerykańskich autostradach samochody napędzane energią elektryczną, wytwarzaną na drodze reakcji chemicznych.

Zgodnie z zarządzeniem, sędziowie śledczy w Szwejcarz nie będą mogli używać w czasie przesłuchań oskarżonych maszyn do wykrywania kłamstw.

Moskiewska Wytwórnia Filmów Fabularno-Naukowych wyprodukowała film pt. „Ziemia — Księżyc”, w którym m. in. zapoznaje widzów z licznymi fragmentami obrazów dokumentalnych dotyczących rakiet kosmicznych i krzywą lotu pierwszego „Lunika”.

Jak odkryli lekarze w Tulonie, pestki z winogron zawierają substancję, która skutecznie leczy sklerozę i pomaga przy marskości wątroby. (bro)

RELIGIA I KASTY W INDIACH

Sprawy w które trudno uwierzyć, a jednak...

We wsi na południu Indii odbywało się w którejś z klas zebranie komitetu rodzicielskiego miejscowej szkoły. Jeden z członków komitetu brał udział w zebraniu... stojąc za oknem — był to tzw. niedotykalny, pochodzący z najniższych kast, dlatego nie wolno mu było przebywać w tym samym pomieszczeniu z ludźmi z kast wyższych. Jest to jeden z licznych przykładów żywołności spraw religijnych i podziału kastowego w Indiach, przytoczony przez Polaka, który podróżował tam w ostatnich latach.

Na czym polega specyfika zagadnień religijnych w tym kraju? W Indiach od wieków występowały najrozmaitsze wierzenia i wyznania religijne, jednak od wielu lat rozwinęła się tam rywalizacja między wyznawcami dwóch wielkich religii — hinduizmu, tj. hindusami i islamu, tj. muzułmanami. Zdawać się mogło, że takie zjawiska jak współzawodnictwo religijne i walki na tym tle bezpowrotnie należą do przeszłości. Jednak w Indiach sytuacja wygląda inaczej. Właśnie w XX wieku, a dokładnie mówiąc przed kilkunastu laty, doszło w Indiach do zamieszek religijnych na wielką skalę, z których jednym wyścięciem okazało się utworzenie na półwyspie indyjskim dwóch państw — muzułmańskiego Pakistanu i Indii.

Podział Indii, który przecież był wynikiem nie tyle formalnych różnic między Hindusami

a islamem (islam uznaje jednego boga — hinduizm zaś ma wiele bóstw), ile wyrazem dążeń muzułmańskich klas posiadających do utworzenia swojego państwa, rozpałił uczucia wzajemnej wrogości między wyznawcami obydwu religii, co znalazło wyraz we wzajemnych mordach i pogromach w latach 1946—48. Obecnie zabójstwa muzułmanów i hindusów należą już wprawdzie do przeszłości, ale pozostają nadal uczucia wzajemnej nieprzyjaźni i niechęci.

ŚWIĘTE KROWY...

Na tych uczuciach żerują w Indiach niektóre partie skrajnie prawicowe, które stoją na straży dawnych przeżytych i zafanowanych obyczajów i tradycji hinduskich — jak na przykład oddawanie czci krowie i małpie, jako świętym zwierzętom i walka o zakaz uboju krów (dlatego właśnie we wsiach i miastach indyjskich błąka się wiele milionów starych krów, nie dających już mleka i nie nadających się do wykorzystania jako bydło robocze). Partie te wzywają również do walki przeciwko innowiercom. Te właśnie partie prawicowe, jak Jan Sangh i Hindu Mahasabha, są również orędownikami utrzymania w Indiach systemu kastowego.

W Indiach, jak wiadomo, nadal dużą rolę odgrywa podział kastowy. Jeśli nieraz usłyszeć można jakże słuszną opinię, że religia hinduska, w odróżnieniu od innych religii, zamiast jednoczyć i łączyć swych wyznawców — rozdziela ich i przeciwstawia sobie,

to pamiętać należy, że czynnikiem rozdziałającym jest właśnie system kastowy. Kasty w społeczeństwie indyjskim — to zamknięte grupy ludzi, związanych wspólnymi nakazami i zakazami religijnymi, często wspólnym zawodem lub zajęciem i oddających cześć tym samym bóstwom. Kasty to grupy zamknięte, i to zamknięte od wielu wieków oraz co jest jeszcze ważniejsze, kasty nie są sobie równe.

TYSIĄCE KAST!

Najdawniejszy podział kastowy uznawał już istnienie tzw. kast wyższych, tj. kapłanów (braminów), wojowników, rycerzy, królów i książąt (szatrijów) i niższych, do których zaliczamy kupców i rzemieślników (waiszjów) oraz chłopów i służbę (szudrow). Ten pierwotny podział, oparty na czterech zasadniczych kastach, rozrósł się do tego stopnia, że w ostatnich latach naliczono w Indiach około 4 tys. kast!

Nierówność w tym rozwiniętym systemie kastowym nie tylko nie zniknęła — lecz przeciwnie, pogłębiała się coraz bardziej. Niedopuszczalne stały się wszelkie stosunki towarzyskie i społeczne między kastami wyższymi i niższymi. Nie wolno im było żenić się między sobą, jeść przy wspólnym stole, spotykać się, itp. Nie koniec jednak na tym. Wobec tak zwanych kast najniższych (należą do nich głównie na wsi ludność najbiedniejsza), które według przedwojennych obliczeń obejmowały w Indiach około 50—60 mln

ludzi, obowiązywał zakaz stykania się z nimi, a tym bardziej bezpośredniego dotknięcia.

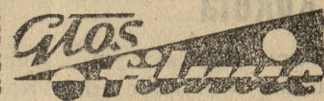
PROBLEM „NIEDOTYKALNYCH“

I tutaj dochodzimy do problemu tzw. „niedotykalnych”, nazywanych czasem w Polsce pariasami. „Niedotykalni” stanowią w Indiach grupę ludzi żyjących w największej nędzy i wypełniających najbrudniejsze i najgorsze prace (zamiatacze ulic, czyszczenie szaleatów, prace itp.). Czasami nawet sam widok ludzi z niektórych kast niedotykalnych jest rytualnie członkom wyższych kast zabroniony.

Powoduje to, że nieszczęśliwcy, których ten zakaz dotyczy, wychodzą ze swych chat tylko w nocy. Ten rozdział między tzw. kastami wyższymi i niedotykalnymi doprowadził do tego, że nie wolno im było korzystać z wspólnych studni, czy źródeł wody, odwiedzać te same świątynie i posyłać dzieci do tych samych szkół!

Tak wyglądała sytuacja do niedawna, a w wielu wypadkach wygląda jeszcze dziś. Rząd Indii po osiągnięciu niepodległości wydał szereg ustaw, które prawnie znoszą istnienie kast i zakazują stosowania dyskryminacji wobec „niedotykalnych”. Ale same ustawy nie są w stanie znieść odwiecznej niesprawiedliwości opartej w dodatku na odwiecznym wyzysku i ucisku wobec kast najniższych.

J. Warda



OPOWIEŚCI

O ŻYCIU LUDZKIM

„Początkowo zamierzałem realizować ten film tylko w przyrodzie, bez aktorów, bez konkretnej akcji. Później jednak zmieniłem zamiar. Inspiracją znalazłem we własnym dzieciństwie spędzonym na wsi, a głównie we wspomnieniach o mojej matce” — tak oto mówi o swym nowym filmie pt. „Teśknota” młody reżyser czeski — Vojtech Jasný. Film nosi w podtytułach nazwy czterech pór roku, symbolizujących cztery pory ludzkiego życia: dzieciństwo-mlodość, wiek średni i starość.

Vojtech Jasný pracuje obecnie nad dwoma następnymi filmami — które razem z „Teśknotą” — tworzyć mają cykl o życiu dzisiejszym Czechosłowaków.



„Kokofa“

Przy Powiatowym Domu Kultury w Koninie działa Koninowski Klub Fotograficzny czyli „Kokofa”. Liczy on 16 członków. Na pierwszym zebraniu tego klubu zostały podane wyniki konkursu reliefu fotograficznego.

Ta technika jest zupełnie nieznaną. Wymaga ona skomplikowanego i precyzyjnego zabiegu. Najpierw bowiem kopiuje się negatywy także na płycie lub błonie starając się uzyskać identyczne naświetlenie, tak, aby oba zdjęcia ze sobą złożyły wyrównały się. Następnie przesuwa się minimalnie oba filmy i wykonuje się powiększenie. Przedmioty zdjęcia otrzymują w ten sposób równo naswietloną, a jedynie kontury podkreślone są jasnymi lub ciemnymi obwódkami. Daje to wrażenie płaskorzeźby, stąd nazwa reliefu fotograficznego.

Najlepsze okazały się prace Lucjana Święteckiego, Jana Błaszaka, Kasprzaka, Wrocławskiego. Zaawansowany w tej technice Zdzisław Szklarkowski ufundował nagrody. (zp)

Uwaga - rozmawiamy z Miłosławiem!

— Halo!, Miłosław?

— Tak. Tu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — sekretarz Kleofas Banaszak.

— W ubiegłą sobotę byliśmy świadkami podłączenia prądu do pompy głębinowej. Kilkunastu chłopów z entuzjazmem i zawzięcie zasypywało łopatami przekop. Z tego wynika, że to ważna sprawa dla naszego miasta. Powiedźcie nam, kiedy te wodociągi ruszą?

— Wszystko jest obecnie w trakcie budowy. W drugim kwartale firma z Wrocławia wykona jeszcze wodociąg na około 500 metrów. To urządzenie nie dostarczy wody do każdego mieszkania, ale na ulicach będzie miało zainstalowane punkty odbioru wody.

— Ile ta inwestycja Was kosztuje?

— W całości?

— Tak.

— Około 600 tysięcy złotych. Z pewną pomocą przyszły nam Poznańskie „Koziołki”, które ofiarowały 30 tysięcy złotych na ten cel.

— Dowiedzieliśmy się, że wypalony pałac w parku, w którym rozgrywały się walki kosynierów z Prusakami w r. 1848, ma być odbudowany.

— Tak. Powstanie tam szkoła 7-klasowa. Z tym, że skrzydło zachodnie i południowe będzie dopasowane do wymogów szkoły, a fronton zaś za chowa swoją przepiękną architekturę. Ministerstwo Kultury w swoich wydatkach za planowało już 5 mln. złotych na ten cel, resztę obiecało Prezydium WRN. Koszt całości wyniesie 8 mln. zł.

— Kiedy roboty ruszą?

— Jest nadzieja, że zapoczątkowane będą jeszcze w tym roku. Inwestycje zaś przewidziane są na lata 1961 — 1962.

— Czy jest na Waszym terenie Kółko Rolnicze?

— Jest. Zasięgiem swoim obejmuje nie tylko rolników z miasta, ale i z Kozubca i Lipia, czyli z terenu gromady. Tymczasem Fundusz Rozwoju Rolnictwa jest rozdzielony na gromadę i miasto. Dlatego w tej chwili są starania o rozdział kółka na dwa: miejskie i gromadzkie. Będzie łatwiej z rozdziałem funduszu i zakupem maszyn.

— Wasze kółko, o ile się nie mylę, ma bogatą tradycję. Jest najstarsze w kraju. Powstało w 1866 roku. Czy te dobre tradycje wasi rolnicy podtrzymują?

— Owszem. Dowodem chociażby to, że już we wrześniu nasi miłosławscy gospodarze w stu procentach wypełnili swój plan na budowę szkół.

— Przykład ich zarazem przekazujemy innym rolnikom. I jeszcze jedno. Wasza gospoda GS otrzymała w tych dniach zupełnie nową szatę. Kolory muszą się podobać. Urządzenie też nowe się szykuje. Tymczasem świetlica GS nie grzeszy pięknem. Na ścianach zaś reszki bądź co bądź sławnej przeszłości koła śpiącego i zespołu sportowego. Czy Zarząd GS przeprowadzi remont swojego przybytku kultury?

— Rozmawiałem na ten temat z prezesem GS. Mówił mi, że i tam ściany doczekają się odnowienia.

— Oby. Może macie jakieś kłopoty. Prosimy mówić!

— Nie brak ich. Jeden z większych, to brak kapieliśka. W roku 1932 gospodarstwa rybne zablokowały przed miastem Strugę Miłosławską ce-

lem przepuszczenia wody do swoich stawów.

— ... To znaczy, że ryby mają się gdzie kąpać, a ludzie nie.

— Liczymy na wybudowanie wspomnianej szkoły w murach pałacu. Bo w ten sposób przedskole będziemy mogli z parafialnego budynku przenieść do starej szkoły. Tam też umieścilibyśmy bibliotekę, w której już za ciasno. To byłoby nasze największe i najbardziej aktualne kłopoty.

— Życzymy Wam zrealizowania planów i spełnienia marzeń. Serdeczne podziękowania za informację.

Rozmawiał: Józef Pieprzyk

Notatki średzkie

Rolnicy powiatu średzkiego wstąpili w nowy rok z dużymi zaległościami. Wynoszą one 1000 ton zboża, 3641 ton ziemiaków i 154 tony żywności. Z odstaw wywiałoby 2.300 rolników, a zalegających jest 1.095.

Fundusz Rozwoju Rolnictwa w powiecie wynosi 8.395.000 zł. Z tej sumy przeszło 6 mln. zł mogą otrzymać Kółka Rolnicze na mechanizację, a przeszło 1 milion zł — spółdzielnie produkcyjne.

Fundusz przez Kółka Rolnicze został bardzo słabo wykorzystany, bo zaledwie 9 kółek rolniczych zakupiło maszyny za 741 tys. zł.

Amatorski Zespół Teatralny pod kierownictwem nauczycielki — Krystyny Jagusiówny w Janowie wystawił ostatnio sztukę teatralną Korzeniowskiego „Naręczona”.

Ostatnio Wojewódzki Dom Kultury w Poznaniu zorganizował w Powiatowym Domu Kultury w Środzie imprezę pt. „Z pieśnią do Was idziemy” — w połączeniu z 41 Rocznicą Powstania Wielkopolskiego. Wystąpił chór „Arion” pod dyrekcją prof. Witalisa Dorozyla i soliści scen poznańskich. (fk)

ODPOWIADAMY

Krystyna P. — Kleczewo. — List Pani z zaproszeniem przyszedł do nas trochę za późno, bo zespół koncertuje już w Zielonogórskim. Przykro nam, ale nie na to nie poradzimy. (6062)

St. Rydlński — Trzebnica. — Po dajemy adresy Technikum Rybackiego: Sieraków nad Wartą i Głuchowice — Mazury. (6058)

K. Roszkiewicz — Głupień. — Na temat, poruszony w pierwszej części listu, napiszemy artykuł. — Drugą sprawą zajmie się prawnik. (6025)

Lewicka — Psarskie, Mosiński — Gniezno, Zagórski — Witkowo, Wojciech Matoga — Budziszewko, Edward Pawlak — Czerniejewo, Franc. Bierała — Boguszyn, Cz. Mielczarek — Mochy, M. Masłowski — Kozmin, J. Danow — Wolsztyn, Wacław Sojtanow — Bieżyń. — Stały Czytelnik, L. Otutak — Wytomysl, Kleofas Fądrawski — Nekla. — Na listy odpowie prawnik.

Nikt nikomu nie bierze za złe tego powodu do stawiania nowego domu, chyba tylko PZU. Nie może przeboleć, że w nawale pracy właściciele zapomina o ubezpieczeniu świeżo postawionych budynków. Takich wypadków zanotowano w ubiegłym roku aż 16.254. Jak wiadomo, do półroczu 1959 r. wydano ogółem blisko 7,5 tysiąca zezwoleń budowlanych. Z tego wynikałoby, że tylko nieliczne nowe budynki zostały ubezpieczone, choć należy to zrobić z chwilą podciągnięcia murów pod dach.

Powiem ktoś: wola w razie pożaru, traci właściciel. Ba, w tym cały sek, że właściciel nie ma zamiaru tracić. Zgłasza prensje do PZU o odszkodowanie. Psioczy i wymyśla, gdy dostaje odpowiedź odmowną (a było takich wypadków kilkanaście w ubiegłym roku!). Np. jeden z mieszkańców wsi Pogorzele w pow. konińskim, który zapomniał w porę ubezpieczyć nowy dom, stracił w ten sposób 60 tysięcy złotych. Na dodatek nie dopełnił potrzebnych formalności, jeśli chodzi o oborę i szope. Zrujnował się na całe życie, a PZU nic mu pomóc nie może mimo najszerszych chęci. Przepisy są przepisami.

Najczęściej zdarza się tak, że poszkodowani na skutek pożaru rolnicy zgłaszają do ubezpieczenia... spalone budynki. Czasem liściami władza gromadzka potwierdza, stawiając na druczku da-

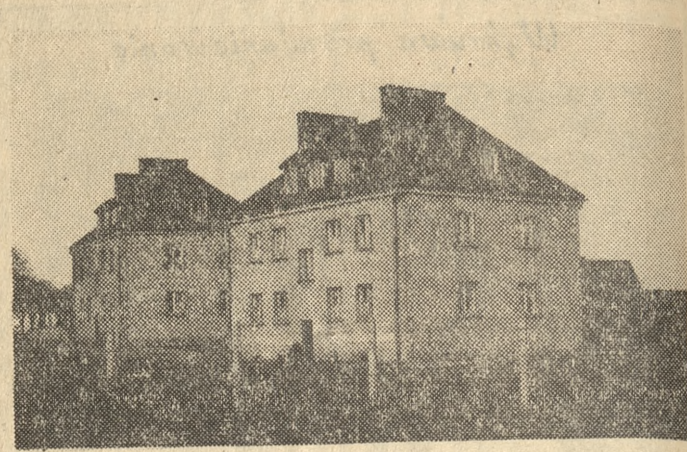
te o miesiąc wcześniejszą. Raz nawet nie pofatygowano się sprawdzić w kalendarzu, że to była akurat niedziela. Wiadomo — urząd gromadzki nieczynny!

Bywają i takie historie, jak w wypadku deklaracji ubezpieczeniowej jednej z mieszkanki Biskupic Ołoboczych w pow. Ostrowy. Gromadzka Rada Narodowa nie zdążyła w ciągu dwóch miesięcy (obowiązuje termin 14-dniowy) przesłać ankiety do Inspektoratu Powiatowego PZU. Dokument nadszedł w tydzień po pożarze. Tylko dobrej woli PZU może zawdzięczać zainteresowana wypłatę odszkodowania.

Nie tylko kreszą z nowymi budynkami są takie kłopoty. PZU w żaden sposób nie może się doliczyć prawie 39 tysięcy hektarów gruntów użytkowych, których nie ma kto ubezpieczyć. Dzierżawcy np. zbytnio się nie kwapią. Dopiero, gdy nawiedzi jakaś kłęśka żywiołowa (powódź, gradobicie) zaczynają się wędrowki do PZU.

Zle pojęta oszczędność każe rolnikom podawać do ubezpieczenia mniejszą ilość zwierząt gospodarskich niż np. wykazuje spis rolny. W ubiegłym roku nie ubezpieczono 4,5 tysiąca koni i 28 tysięcy sztuk bydła. Rezultat? W wypadku padnięcia jakiejś sztuki PZU wypłaca zmniejszone odszkodowanie, jeśli się udowodni rolnikowi nieścisłości w ankiecie ubezpieczeniowej.

M. K.



Budynki mieszkalne z gliny postawione w Pólku (pow. Szamotuły) nie ustępują murowanym. Fot. — inż. H. Koszuta

Gospodarka dla wszystkich

Nie pogardzajmy gliną

Duże zapotrzebowanie na materiały budowlane i chęć obniżenia kosztów budowy mobilizują ludzi do szukania i stosowania w budownictwie elementów i materiałów zastępczych. Wielkie znaczenie, szczególnie w budownictwie niskokondygnacyjnym, a więc wiejskim i podmiejskim, ma stosowanie materiałów pochodzenia miejscowego takich jak żużel paleniskowy, kamienie, glina w stanie niewypalonym itp.

O ile żużel paleniskowy, zdobył sobie wśród budujących się „prawo obywatelskie”, o tyle w niedostatecznym stopniu na terenie województwa poznańskiego stosuje się glinę w stanie surowym. A przecież glina po odpowiednim wymieszaniu z dodatkami schudzającymi, jest tanim i wartościowym materiałem budowlanym, szczególnie tam, gdzie występuje.

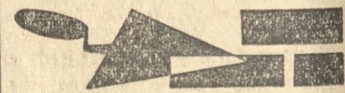
Brak zaufania do budownictwa z gliny jest wynikiem nieznaności zalet tego materiału i niewłaściwych metod wykonawstwa. Tymczasem wykopanie budynków z gliny w oparciu o najnowsze doświadczenia pozwala na wzniesienie z gliny surowej budynków parterowych i piętrowych w niczym nie ustępujących budynkom z cegły. Prawidłowo wykonane budynki i odpowiednio zabezpieczone przed działaniem wody są trwałe, suche.

W niektórych okolicach kraju wiejskie budynki z gliny zle wykończone i ubogo wyposażone, nie robią zachęcającego wrażenia. Wiele jednak budynków w kraju i za granicą wykonanych w dawnych i w ostatnich latach nie budzi zastrzeżeń pod względem trwałości i wartości użytkowej. Dużymi osiągnięciami w wykorzystaniu gliny może się poszczycić Niemiecka Republika Demokratyczna. Na podstawie uzyskanych wyników badań i doświadczeń wybudowano w Münchel z gliny surowej całe osiedle mieszkaniowe.

W Polsce większe zainteresowanie gliną notuje się na Podkarpaciu, gdzie, wykorzystując pokłady glin górskich, pobudowano w ostatnich latach szereg domów. Na terenie Wielkopolski postawiono w roku 1957 w miejscowości Pólko (pow. Szamotuły) dwa

doświadczalne budynki piętrowe z gliny surowej. Warto podkreślić, że wyglądem zewnętrznym i wewnętrznym nie różnią się one od budynków murowanych z cegły.

Zastąpienie cegły, gliną niewypalaną nie tylko obniży poważnie koszty budowy, ale da również poważne oszczędności węgla. Celem wykorzystania i stosowania w budownictwie materiałów miejscowych Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — Departament Poradnictwa dla Budownictwa Wiejskiego wraz z Instytutem Techniki Budowlanej zorganizowały na terenie kraju szereg Ośrodków Instruktażowych Budownictwa z Materiałów Miejskowych. Między innymi powstał również taki Ośrodek w Poznaniu. Warto



podkreślić, że Ośrodek udziela bezpłatnych porad w zakresie stosowania materiałów miejscowych w budownictwie, a w wypadku zastosowania do budowy gliny w stanie surowym wykonuje bezpłatne badania gliny, ustala recepturę składników oraz służy radą w terenie.

inż. H. Koszuta

„Zapiski Koszalińskie“

Województwo poznańskie jest związane z województwem koszalińskim szczególnie serdecznymi więziami współpracy i przyjaźni. Poznanie tej przywróconej Macierzy lemi jest więc przyjaźniakom obowiązkowe nie tylko Wielkopolanin, działacza i członka Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, ale każdego uważającego się za krajoznawcę i turystę, miłośnika ziemi ojczyznej.

Celowi temu służą różne przewodniki PTK. Zawierają one dość już znane fakty historyczne. Nowe zaś przytoczone historyczne i etnograficzne przyniosą z sobą ciekawe zesty „Zapisków Koszalińskich”. A oto, co przyniosły dwa ostatnie zesty „ZK”. W zesty trzecim uwagami na temat genezy i przynależności etnicznej kultury pomorskiej dzieli się Marian Sikora. Bardzo ciekawa jest też „Wojna o czerwonego gryfa” — pióra znane go Poznańowi naukowca — dr. Mariana Gumowskiego. Historyków sztuki zainteresuje niewątpliwie „Przyczynek do historii architektury Pomorza Zachodniego” — Mariana Dąbrowskiego. Ci, którzy znają już podkaszalińską Górę Chełmską, przeczytają polemikę Józefa Chrząszczyńskiego o bieżącą toponymatykę. Legendarny zaś „Rowokół” (pióra Władysława Rogaczewskiego) zainteresuje każdego z wioleców nadmorskich.

Czwarty zesty daje artykuł wymienionego wyżej Mariana Gumowskiego o pieczęciach i herbie Słupska, Aleksandra Stafiniego — o początkach miasta Bobolice, Kazimierza Kwiczenia — o targu o jeńca ze Złocieńca. Z materiałów: o Mikołaju — Polaku Ziemi Koszalińskiej na dworze portugalskim, z legend — Feliks Rogaczewski opowiada o kamiennej wyspie na jeziorze Gardno.

W sumie każdy zesty godny uwagi i miejsca w bibliotekach nie tylko publicznych, ale w prezydiach powiatowych rad narodowych, współpracujących z powiatami i miastami koszalińskimi. (jp)

Karnawał w Gnieźnie

Nasz korespondent pisze:

Mieszkańcy Gniezna przeżyli ostatnie święta spokojnie. Deszcze i mgła prawdziwie jesienna pogoda, nie sprzyjały zimowym szaleństwom, wprost przeciwnie usposobiły do tradycyjnego konsumowania darów w familijnym sosie, do drzemki i piteczkowania w gronie rodziny.

Najwięcej wymuszili się młodzi obywatele, bo to oni do teatru, ani na film młodzieżowy czy jakakolwiek imprezę sportową. Saneczki i łyżwy w dalszym ciągu leżą w kątach i czekają na lepszą okazję.

Tradycyjnie spokojny Gród Lecha nabrał trochę rumieńców dopiero w „Sylwestra”. Balowa gorączka budziła niektórych ze świętecznej śpiączki. „Rozruch” w sklepach tekstylnych (wiadomo — sukienki itp.) i obuwniczych znamionował zbliżający się karnawał. Mężczyźni zaczęli interesować się „spiritualiami”, choć w tym roku popyt na wyroby alkoholowe był znacznie mniejszy.

Gniezno bawiło się wesoło w salach Komitetu Miejskiego na tradycyjnej zabawie pracowników Komitetu. Bala również organizowały: Związek Oficerów Rezerwy i Wydział Kultury Prezydium MRN. Mimo wysokich cen kart wstępu sale balowe zarożyły się licznymi amatorami tańca. To samo zaważono w lokalach gastronomicznych „Teatralnej” i „Esplanadzie”.

Mniej głośno również gnieźnianie witali Nowy Rok, choć tu i ówdzie domorośli chuligani, wierni pruskim zwyczajom wystawiali bramy, przewracali w parkach lawki, i nawet polamali kilkanaście drzewek. Tradycji tej złej i dobrej stało się zadość, karnawał się rozpoczął a wraz z nim nadzieje, plany osobiste,

Z ringu

„Koziołków“

Do niedawna w Gnieźnie malała ilość amatorów Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”. Oczywiście nie każdy wygrał... ale przed dwoma tygodniami pękła bomba z „Koziołkami”. Padło pięć trafnych! Ktoś wygrał astronomiczną sumę. Rozpoczęły się dyskusje i plotki, gorączkowe pytania. Przed kasami z „Koziołkami” wydużyły się kolejki, a ilość kandydatów do trafnych piątek znacznie wzrosła.

3 bm. na placu 21 Stycznia odbyło się publiczne losowanie 158 Gry Liczbowej „Koziołki”. Zabiły żywiej serca gnieźnian — może się znów los do kogoś uśmiechnie.

Niektórzy obywatele chcieliby coś z „koziółkowych” funduszy uzyskać na boiska dla szkolnych organizacji sportowych. (wi)

marzenia, oczekiwanie na nowe wrażenia, rozczarowania i wszystkie ludzkie kłopoty związane z gonitwą, za szczęściem i radością...

Okazji ku temu będzie dużo w tym roku... bal absolwentów Liceum im. B. Chrobrego, bal lekarzy, komitetów rodzicielskich, niektórych szkół oraz inne zabawy środowiskowe i zakładowe dadzą pole do popisu amatorom karnawalowego szaleństwa.

Wład.



Meldunki

W ostatnich dniach grudnia ub. roku 7 zakładów pracy, w tym 4 spółdzielnie, na terenie Kalisza zameldowały o wykonaniu swych rocznych zadań produkcyjnych.

Na czoło wysunęła się Kaliska Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego. Zrealizowała ona plan już 7 grudnia. Kaliska Fabryka Przem. Cukierniczej „Kaliszan” może pochwalić się dodatkową produkcją 35 ton wyrobów cukierniczych. Kaliska Fabryka Fortepianów i Pianin przekroczyła plan 18 grudnia. Także Kaliskie Zakłady Tworzyw Sztucznych, Spółdzielnia Pracy „Rozwój”, „Rozkwit”, „Stolarz” dały dodatkową produkcję wartości wielu tysięcy złotych. (kp)

Zdrowie Ptolemeusza!

Na ponad 20 balach i zabawach urządzonych przez KZG i Rady Zakładowe bawiono się kaliskie społeczeństwo. Tradycyjnymi toastami witało Nowy Rok, który przecież jest rokiem jubileuszowym: 1800-lecia, Tysiąclecia i 15-lecia.

Na tradycyjnym balu w salach gmachu ratusza padły toasty za Ptolemeusza, któremu miasto zawdzięcza swoją... starość. (op)

Pracownicy poszukiwani

2 lekarzy weterynarii zatrudni w rzeźni poznańskiej Miejski Zakład Weterynarii w Poznaniu, ul. 23 Lutego 1/3. K9446
Kierownika sklepu artykułów gospodarstwa domowego w Luboniu oraz inspektora kontroli wewnętrznej z odpowiednimi kwalifikacjami zawodowymi zatrudni Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Puszczykowie, ul. Poznańska 69. K23
Inżyniera branży owocowo-warzywnej na stanowisko kierownika produkcji oraz dwóch mistrzów — zatrudni natchmiast Technologiczne Zakłady Przetwórcze „LAS” w Brusach, ul. Gdańska 9, pow. Chojnice, tel. nr 5. K26
1 laborantkę analityczną i 4 pielęgniarki zatrudni od 1. I. 60 r. Dyrekcja Szpitala Powiatowego w Krotoszynie. Osobom samotnym zapewnią się mieszkanie. K34
Panienkę (panią) do maszynowego podnoszenia oczek w pończochach (reparacji pończoch) przyjmijemy natchmiast. Placa 50 proc. od obrotu. Zgłoszenia Sklep Obuwia „Chelmek” Poznań, Stary Rynek 93. 39454g
Zastępcę kierownika gospodarstwa, brygadzie polowego i księgowego - kasjera zatrudni zaraz Państwowe Gospodarstwo Rolne w Uzarzewie, poczta Kobylnica powiat Poznań. K9437
Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Starym Żabnie ul. Główna 147 pow. Nowa Sól — technologia - gotowcaza mydła zatrudni z dniem 1 stycznia 1960 r., wymagane średnie wykształcenie względnie podstawowe z długoletnią praktyką. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Starym Żabnie, ul. Główna 147 pow. Nowa Sól. K9398
Księgową wzgl. księgowego ze średnim wykształceniem i znajomością zasad bilansowania oraz ogrodnika z wyższym wykształceniem na praktykę stażową przyjmijemy PGR-Zakład Ogrodniczy w Naramowicach, ul. Naramowicka 150, poczta Poznań 21. Wynagrodzenie wg UZP. Zgłoszenia z krótkim życiorysem przyjmują dyrekcja zakładu. K9447
Inżyniera lub technika chemii z dziedziny przetwórstwa tworzyw sztucznych na stanowisko kierownika oddziału produkcyjnego oraz inżyniera lub technologa z zakresu przetwórstwa owocowo-warzywnego na stanowisko st. technologia w dyrekcji przedsiębiorstwa przyjmijemy zaraz: Kościelskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego, Kościan, ul. Dworcowa 1, tel. 451. Poza tym zaangażujemy kaletnika do produkcji galanterii z tworzyw sztucznych na stanowisko mistrza lub brygadzysty. K9490
Kierownika cegielni i technika BHP zaangażują z dniem 1 stycznia 1960 r. Ostrowskie Zakłady Terenowe Przemysłu Materiałów Budowlanych — Przedsiębiorstwo Państwowe w Ostrowie Wlkp., ul. Odolanowska 12a. Wymagane wykształcenie: Technikum Ceramiczne i przynajmniej 3-letni staż pracy. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K9494
Kierownika technicznego przyjmijemy natchmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Zielonej Górze, ul. Zamkowa 5. Wymagane wyższe wykształcenie techniczne z zakresu inżynierii sanitarnej lub mechaniki z dłuższą praktyką w zawodzie technicznym i znajomością pracy wodociągów i kanalizacji. Możliwość otrzymania mieszkania niewykluczona. K9526

Praca

Poszukuje od 1 stycznia dochodzącej pomocy domowej. Szczegółowe 9a m. 7, od godz. 19.30—20.30, 2 x dzwonić na dolny dzwonek. 39601g
Ogrodnika warzywnika-kwiaciara na dobrych warunkach poszukuje. Nitka, Poznań-Chartowo, Reknicka 10. 39666g
Pomoc domowa bez noclegu potrzebna. Warunki dobre. Głogowska 38 m. 14. 39764g
Potrzebna wychowawczyni do 2 dzieci (rok i 3 lata) na wyjazd do Szczywno-Zdroju. Warunki bardzo dobre, referencje konieczne. Zgłoszenia dr Gasiorowska, Szczywno-Zdrój k. Wałbrzycha, Sanatorium 3B. K47
Przyjmę emerytkę do dziecka na 7 godzin dziennie. Zupańskiego 6 m. 26, po godz. 16. 39785g
Pomoc domowa do czteroletniego dziecka potrzebna zaraz. Wyspiańskiego 21 m. 21. 39800g
Stolarz - polerownik potrzebny zaraz. Poznań 18, ul. Zielarska, Zgłoszenia: Stolarnia, Poznań, Za Bramką 7. 39801g
Maszynistka kwalifikowana przyjmie po etatu lub zastępstwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39803g.
Inteligentna młoda, średnie wykształcenie poszukuje interesującej pracy, sektor obojętny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39805g.
Kwalifikowana krawcowa poleca się poza dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39811g.
Pomoc do rocznego dziecka i lekkich prac domowych potrzebna. Czechosłowacka 15 m. 12 (Debiec), po godz. 16. 39843g.
Chłopaka do prac w ogrodzie i drobnych prac domowych oraz dziewczynę do prac domowych najchętniej z prowincji, przyjmijemy na stałe Błochowak, Bogucin, Poznań 18, koniec ul. Gnieźnieńskiej, 39860g.
Kwalifikowana krawcowa przyjmie prace. Poznań, Umińskiego 25 m. 7. 39866g

Praca

Tańców towarzyskich wyuczają: Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 39440g
Kto nauczy techniki dentystycznej za opłatą. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39935g.
Tańców uczyć szybko. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7, tel. 521-03. 39653g

PRZEDS. BUDOWNICTWA TERENOWEGO w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 15, tel. 41-50

zakupi
JEDNĄ MASZYNĘ do LICZENIA
MARKI „TRIUMPHATOR”.
Dostawcy — jednostki gospodarki społecznej i nieuspołecznionej — zechcą złożyć oferty w terminie do dnia 10 stycznia 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 12 stycznia 1960 r. K55

Przetargi — Komunikaty

Instytut Zootechniki Zespół Pawłowice, pow. Leszno wydzierżawi od dnia 1. I. 1960 r. ca 20 ha stawów rybnych (niezarybionych). Oferty wraz z podaniem tenuty dzierżawnej oraz warunków składek należy pod powyższym adresem w terminie do dnia 15. I. 1960 r. Otwarcie nastąpi w dniu 20. I. 1960 r. O przyjęciu oferty, ofercie zostaną powiadomieni do dnia 25 stycznia 1960 r. K30
Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Kotlinie k. Jarocina, ogłaszają przetarg na: wykonanie prac malarskich w budynku administracyjnym i socjalnych. (Zakres robót — malowanie ścian, okien, drzwi). W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w dyrekcji Zakładu w terminie do dnia 31 stycznia 1960 r. Zastrzegają się prawo wyboru oferenta. K28

Praca

Przyjmę emerytkę do dziecka na 7 godzin dziennie. Zupańskiego 6 m. 26, po godz. 16. 39785g
Pomoc domowa do czteroletniego dziecka potrzebna zaraz. Wyspiańskiego 21 m. 21. 39800g
Stolarz - polerownik potrzebny zaraz. Poznań 18, ul. Zielarska, Zgłoszenia: Stolarnia, Poznań, Za Bramką 7. 39801g
Maszynistka kwalifikowana przyjmie po etatu lub zastępstwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39803g.
Inteligentna młoda, średnie wykształcenie poszukuje interesującej pracy, sektor obojętny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39805g.
Kwalifikowana krawcowa poleca się poza dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39811g.
Pomoc do rocznego dziecka i lekkich prac domowych potrzebna. Czechosłowacka 15 m. 12 (Debiec), po godz. 16. 39843g.
Chłopaka do prac w ogrodzie i drobnych prac domowych oraz dziewczynę do prac domowych najchętniej z prowincji, przyjmijemy na stałe Błochowak, Bogucin, Poznań 18, koniec ul. Gnieźnieńskiej, 39860g.
Kwalifikowana krawcowa przyjmie prace. Poznań, Umińskiego 25 m. 7. 39866g

Praca

Tańców towarzyskich wyuczają: Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 39440g
Kto nauczy techniki dentystycznej za opłatą. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39935g.
Tańców uczyć szybko. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7, tel. 521-03. 39653g

Kupno

Puch i pierze nowe i używane kupuje firma „Polplume”. Poznań, Rynek Lazarski 2. 39846g
Kupię prasę mimosirową, 30 t. naelsku. Różycki, Śmigiel, tel. 147. 142P
Kupię nową dwupłytkową maszynę dziewiarską „Girotek”. Oferty: Kalisz, Pułaskiego 44, tel. 20-82, Szyrkowice. 144P
Kupię klatki lisie używane i kościarkę na motor. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39781g.
Samochód małodziałowy najchętniej Wartburg lub P-70 kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39827g.
Kupię maszynę do pisania w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39844g.
Piłkę kupię silnik 4 cyl. Man-Diesel kompletny w dobrym stanie (do samochodu 6 ton, podwozie Saurer). Oferty: B. Jabłoński, Szczecin, Jagiellońska 34 m. 4, tel. 35-442. 39841g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam samochód „Sko da Furgon 1101” po kapitalnym remoncie. Poznań, Żydowska 23. 39862g
Sprzedam okazjnie norki standard z klatkami z powodu likwidacji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39889g.
Maszynę „Singer” damska i krawiecką sprzedam. Chłapowskiego 3 m. 3. 39904g
Sprzedam nasiona cebuli wolskiej oryginal. Cena do omówienia. Józef Nowak, Latalice, poczta Lednogóra, pow. Poznań. 39919g
Młocarnię czyszczarkę w dobrym stanie wydajność 7 g/godz. sprzedam. Baturka, Wilkowo k. Buku, poczta Grzebieńsko. 39925g
„Jawę” 250 cm na 16-tkach tanio sprzedam. Albin Piątek, Wojszyn, Swierczewskiego 7. 39928g
Sprzedam elektr. piłę do cięcia metalu. Poznań, Małeckiego 6 m. 20, od godz. 17. 39932g
Motocykl Jawa 175 tanio sprzedam. Głogowska 87 m. 9. 39943g
Młocarnię „Kidel” 10 q, samoczynną w dobrym stanie sprzedam. Kubiak, Krzyszkowo, stacja Rokietnica. 39945g

Nieruchomości

Kupię wylączony pokój sam. wzgl. z kuchnią w mieście, peryferie niewyłączone, najchętniej Luboniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39949g.
Lekarz medycyny pracujący od godz. 8—19 w Poznaniu poszukuje spiesznie pokoju umeblowanego przy kulturalnej rodzinie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39966g.
Parcelę przy tramwaju pod domek 1-rodzinny — sprzedam korzystnie właścicielka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39817g.
Sprzedam domek jednorodzinny całkowicie wolny po sprzedaży. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39822g.
Kupię domek jednorodzinny cały wolny wylączony z ogrodem do 180 tys. zł na przedmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39824g.
Sprzedam działkę budowlaną w Starolecie. Wolna zabudowa. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39834g.
Sprzedam dom (możliwość dalszej zabudowy parceli) w Ostrowie Wlkp. Sienkiewicza 17. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39853g.
Buduję 4 domki jednorodzinne po 110 m² — Osiedle Grunwaldzkie w Poznaniu, poszukuję nabywców. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39854g.
Sprzedam działkę budowlaną 650 m² na Malcie przy ul. Święciańskiej. Wiadomość ul. Główna 58 m. 9. 39858g.
Kupię parcelę z zezwoleniem na budowę domu jednorodzinnego lub połowę pod bliźniaczy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39873g.
Z powodu choroby sprzedam obiekt w Poznaniu — kompletna stolarnia no wocześnie urządzona, dobrze prosperująca, dom 9-izbowy, całosc c. o. oraz ogród. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39878g.
Sprzedam gospodarstwo prywatne 15 ha z zabudowaniami, zelektryfikowane z powodu starości. Poznań, Różana 4 m. 4. 39884g
Wille jednorodzinna, trzy-pokojowa wolną, z c. o., balkonem, wygodami w najpiękniejszej dzielnicy Poznania, na przeciw Botaniku sprzedam. Pośrednik wykluczony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39886g.
Parcelę jednohektarową po 16 tys. zł przy Poznaniu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39897g.

Nauka

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu, ulica Tad. Kościuszki 57 organizuje następujące nowe kursy: przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich — wieczorowe, korespondencyjne (zaoczne), szycia i kroju dla potrzeb domowych, spawaczy acetylenowych i elektrycznych oraz kierowców pojazdów mechanicznych. Wszystkie kursy rozpoczynają się w styczniu 1960 r. Zapisy przyjmują i informacji udziela Dział Szkolenia w godz. od 8—20. K9525

Nauka

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu, ulica Tad. Kościuszki 57 organizuje następujące nowe kursy: przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich — wieczorowe, korespondencyjne (zaoczne), szycia i kroju dla potrzeb domowych, spawaczy acetylenowych i elektrycznych oraz kierowców pojazdów mechanicznych. Wszystkie kursy rozpoczynają się w styczniu 1960 r. Zapisy przyjmują i informacji udziela Dział Szkolenia w godz. od 8—20. K9525

Sprzedaz

Wózki dziecięce nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70 w podwórzu. 38771g
Sprzedam nowy ciągnik Zetor 25 KM z kompletem nowych narzędzi rolniczych. Stefan Wiśniewski, Janowice Wlkp., poczta Żnin, ul. 1 Maja 18. 39669g
Wózki dziecięce głębokie, spacerówki dla lalek poleca H. Świdlik, Poznań, Wrocławska 13. 39864g
Sprzedam samochód marki „Borgward” furgon 0,75 ton po kapitalnym remoncie. Z. Wojciechowski, Kościan, ul. Sierakowskiego 17. 39775g
Sprzedam samochód Fiat 600, stan idealny. Września, pl. 1 Maja 10 m. 9. 39822g
Sprzedam skóry owcze uszlachetnione na futro lub białą. Ul. Poznańska 8/10 m. 1, od godz. 15—20. 39821g
Okazyjnie sprzedam głęboki wózek ceratowy. Przemysłowa 29 m. 7. 39835g
Spacerówki giętą z budką i ceratową, kółeczko sprzedam. Strzałowa 6 m. 35. 39835g
Sprzedam tanio pokój stolarzki, ciemny dąb, Żylandy 8 m. 15. 39836g
Sprzedam motocykl WSK, Poznań, Górczyńska 29 m. 1, od godz. 16—20. 39837g
Pianino „Seiler” oraz bibliotekę stylową sprzedam. Owsiana 32a, m. 10 — Wihogrady. 39842g
Samochód „Wartburg”, stan b. dobry (nowe opony, części zapasowe) sprzedam. Ul. Słowackiego 29 m. 6, od godz. 17—18. 39848g
Sprzedam komplety podwozy konne osie z tracza mi. Warszawa, Żydowska 28. 39861g

Lokale

Willowy samodzielny pokój z kuchnią, zamieniam w większe mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39831g.
Kawaler poszukuje pokoju najchętniej dzielnica Stare Miasto. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39838g.
Pokój 28 m², używalność kuchni — łazienki, śródmieście zamieniam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39851g.
Za mieszkanie wylączony komfortowe 2 pokoje z kuchnią do III pr. w śródmieściu dam pokój z kuchnią, samodzielnie, śródmieście i pokój z kuchnią w stanie surowym w Antoninku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39857g.
Kupię pokój wylączony lub zwrocę koszty remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39874g.
Szukam małego pokoiku, ewent. wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39888g.
Przyjmę na wspólny pokój starszego ucznia licealnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39895g.
Odstąpię w Poznaniu z powodu choroby względnie wydzierżawię zaprowadzoną pracownię rymsko-kaletniczą, z całkownym urządzeniem. Po ważne Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39888g.

Lekarskie

Dentysta Stępka, Poznań, Wielka 17, narożnik Garbar, tel. 835-08, leczenie, plombowanie, usuwanie zębów, wstawianie koron, mostków, nowoczesną kosmetyczną metodą. Specjalność: protezy steelon zagraniczne, wykonanie 3 dni. Reperacje na poczcie. Cena przystępna dla świata pracy. Porady bezpłatne. 39751g
Zaginął pies owczarek — szcoki (collie), biała grzywa, ogon krótki. Zwrot za wynagrodzeniem, telefon 82-11, wewn. 594, Wino-grady 104. 39974g
Kawaler lat 49, posiadający gospodarstwo 11 ha zapozna panią do lat 43. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39807g.
Wdowiec wyższe wykształcenie — usytuowany poza panią do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39864g.
Panna, lat 41, kulturalna pozna matrymonialnie panią kulturalną. Oferty szczegółowe z fotografią zwrotną, Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39970g.
Wielebny Duchowieństwo i Siostrze, wszystkim Kołegom i Znajomym, Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Zarządowi Aplek woj. Poznańskiego za wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty, oraz oddanie ostatniej przysługi ukochanemu żonowi i tatusiowi, sp.
WIESŁAWOWI SZYMANOWICZOWI składam SERDECZNE „BOG ZAPLAC” ZONA Z DZIEĆMI 39850g

Dnia 5 stycznia 1960 r. zmarł po długich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż i przyjaciel, najlepszy oprzelek i teść, ukochany brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 60, sp.

Antoni Walkowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8. I. 1960 r. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym żalu ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Alfreda Lampego 22, m. 5, Wiedeń.

Dnia 4 stycznia 1960 r. zmarła

Aleksandra Goretzka

sekretarka Zakładu Technologii Chemicznej Środków Leczniczych AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU.

W Zmarłej straciłszyśmy długoletnią współpracowniczkę i wzorową koleżankę.

ADMINISTRACJA RADA ZAKŁADOWA AKADEMII MEDYCZNEJ K62

Dnia 4 stycznia 1960 r. zmarła po ciężkich cierpieniach nasza droga koleżanka

Aleksandra Goretzka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

KOLEZANKI I KOLEDZY Z ZAKŁADU TECHNOLOGII CHEMICZNEJ ŚRODKÓW LECZNICZYCH I Z ZAKŁADU CHEMII TOKSYKOLOGICZNEJ I SĄDOWEJ A. M. W POZNANIU 40031

Dnia 5 stycznia 1960 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 78, sp.

Czesław Mroczkowski

inżynier budowniczy.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ul. Błuszczywej.

O bolesnej stracie zawiadamia w imieniu rodziny K. DORNA 40077g

Dnia 4. I. 1960 r. zmarł nasz pracownik, sp.

Roman Adamczak

kierownik administracyjno - gospodarczy

długoletni szanowany i sumienny pracownik.

RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA DYREKCJA ZAŁOGA I KOMITET ZAKŁADOWY PZPR

Poznańskich Zakładów Naprawy Samochodów K63

Dnia 4 stycznia 1960 r. zmarła

Aleksandra Goretzka

sekretarka Zakładu Technologii Chemicznej Środków Leczniczych AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU.

W Zmarłej straciłszyśmy długoletnią współpracowniczkę i wzorową koleżankę.

ADMINISTRACJA RADA ZAKŁADOWA AKADEMII MEDYCZNEJ K62

Dnia 4 stycznia 1960 r. zmarła po ciężkich cierpieniach nasza droga koleżanka

Aleksandra Goretzka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

KOLEZANKI I KOLEDZY Z ZAKŁADU TECHNOLOGII CHEMICZNEJ ŚRODKÓW LECZNICZYCH I Z ZAKŁADU CHEMII TOKSYKOLOGICZNEJ I SĄDOWEJ A. M. W POZNANIU 40031

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Adres Redakcji: Poznań ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8—18; redaktor naczelny 657-76; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 629-52. Wydawca: Poznański Wyd. Prasowy RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Swierczewskiego 3 telefon 624-59. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75.— zł, rocznie — 150 zł. Prenumerata przyjmują oddziały delegatury „Ruch”: urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następnym. Prenumerata z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100624 Warszawa — na okres kwartału półroczny i roczny. Do ceny krajowej dodaje się 40 proc. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; PAP — Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, telefon 519-02. 1-6

Tradycje rzemiosła

Wkrótce - Dom Metalowca

O dobrych tradycjach wielkopolskiego rzemiosła nie potrzeba w naszym kraju nikogo przekonywać. Wysoka jakość wyrobów, solidność wykonania i uczciwość — oto rysy charakteryzujące zazwyczaj miejscowych mistrzów rękodzieła. Z tej to przyczyny niejedną z poznańskich rzemieślników pełni odpowiedzialną funkcję w rozmaitych instytucjach o znaczeniu ogólnopolskim, zasiada w władzach samorządowych rzemiosła w Warszawie itp.

Pan JAN GALICKI, którego odwiedzamy w warsztacie przy ul. Kościelnej w Poznaniu, należy właśnie do tego rodzaju działaczy. Z zawodu mistrz ślusarsko-samochodowy, prowadzący samodzielny zakład od roku 1933, natychmiast po wyzwoleniu Poznania w 1945 roku przystępuje do pracy społecznej. Zaledwie zamilki strzały na Cytadeli, p. Galicki m. in. wspólnie z dzisiaj szanowanym prezesem poznańskiej Izby Rzemieślniczej radzi nad sprawą reaktywowania cechów i sytuacją rzemiosła wielkopolskiego w ogóle.

Obecnie mistrz Jan Galicki jest Starszym Cechu Rzemiosła Metalowców i Elektrotechnicznych.

Nasz rozmówca informuje o pracy społecznej reprezentantów rzemiosła:

— Zawsze stałem na stanowisku, że niezbędne jest większe zaangażowanie się z naszej strony w sprawy społeczne i polityczne kraju. Stąd i udział w rozmaitych ciałach społecznych przedstawicieli rzemiosła powinien być — moim zdaniem — większy. Oczywiście, w odpowiedniej proporcji mogłoby być większe ich wkład społecznej pracy. Sam zasiadam, mimo pełnienia funkcji Starszego Cechu, w ogólnokrajowej komisji branżowej metalowców przy Związku Izby Rzemieślniczych w Warszawie, a ponadto jestem przewodniczącym komisji branżowej ślusarskiej przy ZIR. Na miejscu w Poznaniu powołano mnie na członka Komisji Gospodarki Komunalnej Rady Narodowej miasta Poznania.

— Zdaje się, jest Pan ponadto członkiem Komitetu Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy (SFOS)?

— Rzeczywiście. Jeśli weźmie pan pod uwagę, że musimy prowadzić swój warsztat, w którym zawsze szkół dwóch uczniów — roboty jest niemało. Wychowamy jednak jestem w atmosferze szacunku dla wysiłku ludzkiego i de wiza: „bez pracy nie ma kołaczy” jest mi szczególnie bliska. W tej chwili na przykład kończymy wielkie dzieło — Dom Metalowca, który służyć będzie całemu rzemiosłu. Mieści się on przy ul. Żydowskiej 4 w Poznaniu.

— Czyli sumptem stanął ów dom?

— Zbudowaliśmy go z funduszu zaoszczędzonych przez cech, z samoopodatkowania się naszych członków, ponadto 150.000 złotych uzyskaliśmy ze SFOS-u, jako że budynek ma charakter za-



bytkowy. Będzie się w nim mieścił, oprócz biura cechowego, sklep wyrobów ogólnorzemieślniczych, a przede wszystkim ma się tam skupiać życie kulturalno-oświatowe. Cech nasz liczy przecież 700 członków, razem z rodzinami jest to gromada ludzi.

Pytamy p. Galickiego, za którego plecami na ścianie widać dyplom z okazji jubileuszu 35-lecia pracy zawodowej, co sądzi o szkoleniu młodego narybku rzemieślniczego.

— Mistrz musi, proszę pana — słyszymy w odpowiedzi — nie tylko dbać o przyswojenie uczniowi znajomości fachu, musi go także wychowywać, interesować się tym, co robi on w czasie wolnym od zajęć, wpajać mu zasady ogólnego współżycia z ludźmi i zachowania. Nie może być po-



M. K. — Mosina. Ustawa z 30 I 1959 r. o prawie lokalowym ogłoszona została w nr. 10 Dziennika Ustaw z 1959 r. pod poz. 59.

Nie ma przepisów, które by zabraniały najemcy wykonywania rzemiosła w zajmowanym przez niego lokalu mieszkalnym, o ile oczywiście zajęcie to nie narusza w sposób zasadniczy przeznaczenia lokalu lub nie powoduje jego niszczenia. Prawo do korzystania ze strychu posiadają wszyscy najemcy budynku.

Najemcy obowiązani są ponosić koszty utrzymania budynku oraz urządzeń w stanie zdatnym do użytku, z których korzystają. Wszelkie inwestycje, powiększające wartość nieruchomości, obciążają właściciela tej nieruchomości.

nadto mowy o robieniu z ucznia wyłącznie sily roboczej, obciążania go tzw. masówką. Mój syn jest także mistrzem w mojej branży. Wyszkolił się u mnie, poradziłem mu, aby podjął pracę gdzie indziej (pracuje w warsztatach samochodowych PPER), aby poznał się z organizacją roboty w innym przedsiębiorstwie.

Na ścianach skromnego kantorku pana Galickiego wiszą liczne dyplomy uznania, za wieloletnią działalność we władzach cechu, za wybitnie



społeczną postawę, za pomoc przy wyposażaniu rzemieślniczej przychodni lekarskiej w samochód sanitarny, za pracę w Komitecie SFOS (nasz rozmówca posiada brązową i srebrną odznakę SFOS), skądinąd wiemy, iż został wyróżniony odznaką honorową miasta Poznania.

Starszy, poważny, rozumny rzemieślnik informuje nas z kolei, że w trosce o podniesienie poziomu fachowego Cechu zamierza się urządzić specjalne kursy, które pozwoliłyby czeladnikom — dobrym fachowcom, członkom Cechu, uzyskać do końca 1960 roku dyplomy mistrzowskie.

— Niech pan napisze na koniec — żegna nas mistrz Galicki — że cech nasz opiekuje się szkoła podstawowa nr 68 przy ul. Winklera. Ostatnio przekazaliśmy młodzieży liczne instrumenty muzyczne.

Rozm.: N. A.

Rozmaitości

MARATON

Pierwszy maraton kajakowy odbył się na Warcie w 1952 r. na trasie Srem—Poznań. Dystans 51 km jako pierwszy ukończyli Żygulski i Andrzejewski z poznańskiego Kolejarza w dobrym czasie 3:37,4 godziny.

BEZ SŁUCHU

Pierwszą kobietą, która przepłynęła kanał La Manche była Amerykanka Ederle. Sukces uzyskany za stał jednak kosztem zdrowia. Ederle kilka miesięcy leżała w szpitalu, a dotychczas nie odzyskała słuchu.

SALA NA BALKONIE?

W nowoczesnych krytych pływaniach znajdują się sale gimnastyczne. W Poznaniu brak takiej pływalni. Utrudnia to w dużym stopniu przeprowadzanie ćwiczeń uzupełniających. Przypominamy, że kiedyś projektowano zbudowanie sali gimnastycznej na jednym z balkonów pływalni.

SKUPISKO ŁYŻWIARZY

Wiedeń ma najwięcej w Europie łyżwiarzy figurowych, artystów wysokiej klasy. Dość wspomnieć o świetnej mistrzyni — Ingrid Wendl i parze Schwartz-Appelt. (x)

„Kopa“ chce grać w meczu z Polską

Jednym z najwybitniejszych asów w piłce nożnej jest Raymond Kopaczewski — „Kopa”, polskiego pochodzenia, urodzony w Noeux les Mines w północnej Francji. Grał on dotychczas 34 razy w reprezentacji Francji. Poza tym przez pewien czas grał w klubach hiszpańskim i szwedzkim. Kopaczewski ma nadzieję wziąć udział w spotkaniu drużyn Francji i Polski w r. 1960. (bp)

Bogaty program walk bokserów na ringach poznańskich

Od „Pierwszego kroku“ do turnieju przedolimpijskiego

Pod przymusowej przerwie, zarządzonej przez władze Polskiego Związku Bokserskiego pięściarzy naszych czeka ciekawy i bogaty w imprezy sezon. Szczegółne powody do zadowolenia mogą mieć entuzjaści pięściarstwa w Poznaniu.

W najbliższą niedzielę 10 bm. odbędzie się drugi kolejny turniej zreformowanego pierwszego kroku pięściarskiego. Piórtora tygodnia później, 20 bm (przypuszczalnie w sali WKS Grunwald przy ul. Marcelińskiej) rozegrany zostanie mecz dwóch reprezentacji Poznania. Będzie to ostatni oficjalny występ najlepszych pięściarzy naszego okręgu przed wyjazdem do Lotewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej i do Estońskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Poznaniacy rozegrają tam — jak wiadomo — w pierwszych dniach lutego spotkania z reprezentacjami Rygi oraz Tallina.

15 par Poznania

W spotkaniu dwóch reprezentacji Poznania w dniu 20 bm. zmierzyć się ma piętnaście następujących par: Litke (Budowlani) — Płucinski (Olimpia); Mielczarek (Warta) — St. Kaczmarek (W); Gruszczyński (Grunwald); Staniszewski (Pol. P-ń); Sokolak (Ostrovia) — J. Gierczyk (Bud.); Konieczny (W) — Nitzke (Ostr.); Sobolewski (Proсна) — R. Jakubowski (Bud.); Smolarek (W) — Wachowiak (Pol. P-ń) Słomiński (Bud.) — Czerniak (Gr.); M. Kaczmarek (Bud.) — Rusin (Warta); Świś (Warta) — Grześkowiak (Gr.); Krzyżek (Gr.) — Trąbka (Bud.); Dudzik (Bud.) — Wegner (Gr.); Drews (Pol. P-ń) — Baran (Proсна); Grzelak (Proсна) — Wituchowski (B.). Janowski (Pol. P-ń) w wadze

lekkośredniej nie ma jeszcze wyznaczonego przeciwnika.

Największa impreza

Największą imprezą z wspaniałymi oglądanych w Poznaniu w ostatnich latach będzie III przedolimpijski turniej „Trybuny Ludu” i Polskiego Związku Bokserskiego.

Startować w nim będzie aż 52 aktualnie najlepszych polskich pięściarzy. W dniach od 29—31 stycznia odbędą się na ringu poznańskim 52 walki. Ujrzymy w nich pięściarzy, którzy dawno już nie występowali przed naszą publicznością, m. in. Kukiera, Adamskiego, Paździora, Drogosza, Walaska, Pietrzykowskiego.

Poznański turniej będzie trzecim z kolei. Pierwszy odbył się w 1957 roku w Warszawie. Największą zdobyczą tego turnieju było „odkrycie” bardzo młodego wówczas pięściarza Kuleszy, który najpierw w sensacyjnej walce pokonał Romaniszyna, a później w walce z Kukierem zademonstrował bardzo ładny boks. Od tego czasu Kulesza odniósł sporo sukcesów, także w walkach z przeciwnikami zagranicznymi.

Zwycięzami turnieju warszawskiego w kolejności wag zostali: Kukier, Woźniak Kamiński, Paździor, Józef Piński, Drogosz, Łukasiewicz, Walasek, Kłis, Jędrzejewski.

Zwycięzcy z Wrocławia

Drugi turniej rozegrano w 1958 roku we Wrocławiu. Cennym plonem turnieju było „odkrycie” talentów Gutmana i Kuleja. Gutman — wówczas jeszcze junior — pokonał „etatowego” reprezentanta kraju w wadze koguciej — Zawadzkiego, a obecnie znajduje się na czele pięściarzy tej kategorii. Kulej omal znokautował samego Paździora.

Turniej wrocławski zapoczątkował ponadto serię zwycięstw.

Na treningu

Rodeństwo Roman — 13-letnia Ewa i 16-letni Paweł pilnie trenują na krytym lodowisku w Pradze przygotowując się do Mistrzostw Europy w jeździe figurowej, które odbędą się w Garmisch-Partenkirchen (NRF) w dniach 4 — 7. II. br.

Fot. — CAF



Styczeń	Imieniny
7	Marcjanny, Seweryna
czwartek	Słońce: wsch.: g. 8.02 zach.: g. 15.55

Teatry
W POZNANIU:
OPERA — g. 19 „Paria”
POLSKI — g. 19 „Fircyk w zalotach”
NOWY — g. 19 „Zaklinacz deszczu”
OPERETKA — g. 19 „Fajerwerk”
SATYRY — nieczynny
MARCINEK — nieczynny.
W WOJEWÓDZTWIE:
KALISZ — „Romans z wodewilu”

Kina
W POZNANIU I W POWIECIE:
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.45, 18, 20 „Ojciec narzeczonej” (amer. 14 l.)
BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.30 „Cafe pod Minogą” (polski 18 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Niebezpieczna przesyłka” (franc. 14 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 „Kłeska” (radz. 16 l.)
HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Los człowieka” (radz. 16 l.)
MALTA — g. 16—20 „Panna Julia” (szwedzki 18 l.)
MINIATURKA — g. 16.30, 19 „Rebeka” (amer. 18 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Książę Myszkini” (franc. 16 l.)
OSIEDLE — g. 16—20 „Prawo jest prawem” (franc. 16 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 — „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu” (franc. 18 l.)
PIAST — g. 17, 19 „Maskotka” — (ang. 10 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Na wschód od Edenu” — (amer. 18 l.)
SCALA — g. 16—20 „Helena i mężczyźni” (franc. 18 l.)
TARGOWE — g. 17, 19.30 „Wicehrabia de Bragelonne” (franc. włoski 14 l.)
TECZA — nieczynne
WOJSKOWE — g. 19.30 „Nocny patrol” (radz. 16 l.)

WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Awantura o Basję” (polski 7 l.)
RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 17 i 19 „Film bez tytułu” (NRF 16 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19 — „Stewardessy” (NRF 18 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19.15 „Ciemista droga” (radz. 14 l.)
ZNICZ (Luboń) — g. 17 „W klinice lalek” (bajki); g. 19 „Eskadra Nietoperz” (NRD 16 l.); w Wirach g. 19 „Ostatnia miłość” (franc. 18 l.)
FOTOPLASTIKON — g. 9—21 — „USA — rok 1958”

W WOJEWÓDZTWIE:
GNIEZNO — Polonia: „Awantura o Basję” (polski 7 l.) Lech: „Śniegi Kilimandżaro” (amer. 16 l.); KALISZ — Stylowe: „Cafe pod Minogą” (polski 18 l.); Wolność: „Żelazny kwiat” (weg. 18 l.); Syrena: „Ostatnia miłość” (franc. 18 l.); LESZNO — Panorama: „Człowiek w przestworzach” (ang. 14 l.); OSTROW — Roma: „Rekord Annie” (amer. 12 l.); Słońce: „Atomowa kaczka” (ang. 12 l.); PIŁA — Iskra: „Louis Armstrong” (amer. 12 l.)

Radio
PROGRAM I
8.06 — przegląd prasy; 8.35 — muzyka i aktualn.; 9 — aud. dla klasy; 9.20 — soliści z towarzyszeniem orkiestry; 10 — aud. historyczna; 10.10 — koncert Orkiestry PR w Krakowie; 11 — „Mańka” — opow.; 11.30 — „Rodzice a dziecko”; 11.35 — Ulubieni piosenkarze; 12.04 — „Na swojską nutę”; 12.24 — gra orkiestra Ray Martino; 12.40 — pieśni kompozytorów rosyjskich i radzieckich; 13 — 4x15 minut muzyki rozrywk.; 14.05 — aud. dla klasy IV; 14.25 — polskie melodie i piosenki; 14.50 — „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.01 — in formacje; 15.05 — miniatury symfoniczne; 15.30 — z życia ZSRR; 16.15 — śpiewamy i tańczymy; 16.40 „Co to jest nerwica” — pog.; 16.50 „Radiostacja młodości”; 17.15 — kurs języka ang.; 17.30 — „Radio-Reklama”; 18.05 — liryka radziecka; 18.25 — koncert żyweń; 19.05 — śląskie melodie lud.; 19.15 — „Na ulowcy o rolnictwie”; 19.30 — recital fortepianowy; 20.26 — sport; 20.30 — wiananka melodii; 20.40 — „Ze wsi i o wsi”; 20.50 — „Trybuna nauczycielska”; 21 — karnawałowa rewia orkiestr tan.; 22 — muzyka tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (POZNAŃ)
6.50 — gimnastyka; 7 — „Radio-Reklama”; 7.40 — program dnia; 8.36 — przegląd prasy; 8.45 — śpiewa Zespół Pieśni i Tańca Armii Radz.; 9.10 — gra zespół Rubata; 9.40 — „W dorzeczu Odry”; 10 — muzyka naszych przyjaciół; 11 — kalendarz muzyczny; 11.35 — ulubieni piosenkarze; 15.10 — aud. z cyklu: „Ludowe zespoły”; 15.30 dla dzieci starszych; 16 — koncert rozrywkowy; 16.45 — „Radio-Reklama”; 17 — melodie rozrywk.; 17.32 — muzyczny tydzień Poznania; 17.40 — muzyka tan.; 18.35 — muzyka i aktualn.; 19.05 — „Gorący garnek, radiostacja i decymetry” — felieton; 19.15 — kwadrans melodii paryskich; 19.30 — kronika kulturalna; 20 — koncert żyweń muzyki poważnej; 20.50 — aud. dla wsi; 21.27 — sport; 21.40 — gra zespół Jerzego Miliana; 22 — z cyklu: „Jednostka a społeczeństwo”; 22.15 — „Dyskusja przed mikrofonem”; 22.45 — aud. kameralna; 23.14 — muzyka taneczna.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.25, 19, 21, 23.50.

Telewizja
17 — program dla dzieci; 18 — film dla młodz. — „Piątka z wyspy skarbów”; 19.30 — dziennik; 19.55 — „Antoni Czechow”; 20.40 — „Echo tygodnia”; 20.50 — Teatr Kobra: „Kameliowy trop”; 22.05 — ostatnie wiadomości.

Wystawy
KLUB „OD NOWA” — g. 16—22 — wystawa grafiki Ewy Pruskiej
CBWA — Odwach — g. 10—18 „Salon Jesienny Związku Plastyków”.

Dyżury pełnią
SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RA-SZEI (chir.-wewn.-otol.) ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96
APTEKI: 23 Lutego 18, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Ostroroga 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53. (Opr.: ww)